

Ohydna radość z eksodusu Ormian

24 września 2023

Radość, z jaką media w Polsce donoszą o tragedii Górskiego Karabachu, poraża. Przykro, bardzo przykro jest to czytać: o błyskawicznej, tureckiej wojnie na Kaukazie, o tym jak Erdogan tryumfuje rozgrywce z Putinem...



Czy w Polsce są jeszcze dziennikarze, którzy kochają Polskę bardziej, niż nienawidzą Rosji? Może i tacy są, ale ich nie widać. Widać tylko te dziennikarskie prostytutki, wynajęte, aby jak kundelki kąsać, za kość ujadać na Ruskich i Rosję...

Media w Polsce cieszą się, że Rosjanie zostali zmuszeni wycofać swoje siły pokojowe z Górskiego Karabachu, a Azerowie w błyskawicznej operacji zajęli całe terytorium, zamieszkałe od tysiącleci przez Ormian. Media w Polsce cieszą się, że Kreml traci kontrolę nad Kaukazem i że tak skutecznie wykorzystuje to Turcja...

O Górski Karabach Azerbejdżan i Armenia toczą spór od dekad. Gwarantem bezpieczeństwa, swoistym ubezpieczycielem od ryzyka kolejnego ludobójstwa na Kaukazie była Rosja.

Ormianie są narodem, który doświadczył ludobójstwa zorganizowanego przez Turcję. 1,5 mln spośród 2,6 mln Ormian żyjących w granicach Imperium Osmańskiego zostało w potworny sposób wymordowanych. Jeśli jednak dodać do tego ofiary masakr z lat 1894-1896 i 1909 oraz rzezi dokonywanych przez reżim kemalistowski w latach 1920-1923, to liczba zamordowanych Ormian sięga 2 mln.

W Rosji Ormianie byli jednak bezpieczni. Dramat Kaukazu zaczął się, gdy przysłani z Ameryki i z Niemiec bolszewicy zniszczyli

państwo rosyjskie. Po rewolucji październikowej Górski Karabach, kraina zamieszкана w większości przez prawosławnych Ormian, została włączona do zdobytego przez bolszewików islamskiego Azerbejdżanu. Dzisiaj i Górski Karabach wpada w tureckie ręce.



Ormianie, zamieszkujący od czasów starożytnych region Górskiego Karabachu złożyli broń po uzyskaniu przez Azerbejdżan kontroli nad regionem, który Stalin z siebie tylko znanych powodów przekazał kiedyś Azerbejdżanowi.

Rosja była kluczowym partnerem Armenii po upadku Związku Radzieckiego w 1991 r., jednak ostatnio stosunki między nimi stały się napięte. Gdy będący człowiekiem nienawidzącego Rosji Georga Sorosa, premier Armenii Nikol Paszynian podjął decyzję, że Armenia zwróci się ku Ameryce, Zachodowi, oczekując, że NATO, którego Turcja jest czołowym członkiem, Rosja zapewniła Ormianom bezpieczeństwo. Moskwa była zaszokowana prozachodnim nastawieniem Paszyniana.

Tragiczna sytuacja 140 000 mieszkańców Górskiego Karabachu dramatycznie się pogorszyła. Tysiące Ormian musiało uciekać przed bombardowaniami i ostrzałem rakietowym, nie mogąc zabrać ze sobą jedzenia.

W sposób szokujący Paszynian powiedział na posiedzeniu rządu, że nie potrzeby, aby Ormianie z regionu opuszczali swoje domy, ale stwierdził, że Armenia jest gotowa przyjąć w razie potrzeby 40 000 ewakuowanych. A co się stanie z resztą?

Wśród mieszkańców regionu panuje przerażenie i straszliwy niepokój. „Większość ludności chce ewakuacji do Armenii. Nie możemy żyć w Azerbejdżanie” – powiedział telefonicznie dla agencji Associated Press 21-letni Hayk Harutunyan w stolicy regionu Górski Karabach, Stepanakert. „W ciągu ostatnich 30 lat zginęły tysiące Ormian, naszych braci i sióstr” – dodał.

„Celem Azerbejdżanu jest unicestwienie narodu ormiańskiego. Jak możemy żyć z tymi, którzy chcą nas zabić?”.

Harutunyan powiedział też, że miasto jest pełne uchodźców, którzy w tym tygodniu uciekli z obszarów znajdujących się pod kontrolą sił azerbejdżańskich. „Ci ludzie opuścili swoje domy z pustymi rękami, nie mieli jedzenia, ubrań ani miejsca na nocleg”.

Czy w Górskim Karabachu dojdzie ponownie do ludobójstwa Ormian? Do czystki etnicznej, nieporównywalnej do niczego w ostatnich latach, już dochodzi.



Gdy uzbrojeni przez Turcję Azerowie rozpoczynali etniczną czystkę Górnego Karabachu, zmuszając bombardowaniami i artyleryjskim ostrzałem cywilną ludność do exodusu, na terenie Armenii manewry prowadziła amerykańska armia.

Ile są warte gwarancje bezpieczeństwa ze strony Amerykanów, przekonali się Wietnamczycy, przekonali się cypryjscy Grecy, przekonali się Afgańczycy. Ukraińcy przekonali się, ile warte były amerykańskie gwarancje nienaruszalności granic dane Ukrainie w Memorandum Budapesztańskim, w roku 1991. Polska przekona się o tym, gdy przyjdzie nam utracić ziemie zachodnie na rzecz głównego amerykańskiego sojusznika, czyli Niemiec.

No cóż, dziwnym jesteśmy narodem, my Polacy. Nikt na świecie nie nienawidzi Rosji tak jak my. W Polsce ta nienawiść jest najsilniejsza. Polacy bardziej nienawidzą Rosji, niż kochają Polskę. Nigdzie na świecie nie kochają Ameryki tak, jak w Polsce. Polacy kochają Amerykę bardziej niż sami Amerykanie. W żadnym kraju poparcie dla Unii Europejskiej nie jest tak wielkie, jak w Polsce. Poparcie dla Unii Europejskiej jest dwa razy większe niż w Niemczech, które z Unii czerpią największe korzyści.

Oczekiwanie, że współczucie dla Ormian przeważy u Polaków nad

nienawiścią do Rosji, było z mojej strony naiwnością. Ale może ja się mylę. Może to tylko różnego rodzaju zdradzieckie łajno płynie po powierzchni polskiej rzeki, a w głębi zachowała się krystalicznie czysta polska woda. Może nasz naród jednak jest jak lawa? Może? Daj Boże!

Autorstwo: Bogdan Kulas

Źródło: Goniec.net